

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterdzielnej kolumny. Listy do Redakcyi i Ekspedycji winny być frankowane.

Nr. 143.

Sobota 25 czerwca

1859.

Poznań, 24 czerwca. Pisma niemieckie kilkakrotnie powtarzały wiadomość o znacznych korpusach wojsk rosyjskich rozłożonych w Królestwie gdzieś u granicy już to pruskiej, już prusko-austriackiej. Wiadomości te, niepotrzebujące właściwie poważnego zbijania, boć 100,000 wojska nie jest żadną bagatelą, o której bytności lub niebytności sprzeczaćby się było można, wiadomości te, jak dotąd z gruntu mylne, znajdują jednak odgłos nawet w piśmie polskiem i to w formie korespondencji z Warszawy. Ostatni numer Nadwiślanina zamieszcza list z pod Warszawy, z d. 16 czerwca, gdzie powiedziano, że wojska rosyjskie stoją w sile 120 do 125,000 pomiędzy Kaliszem a granicą! Pogłoskę tę musiał korespondent wziąć chyba z niemieckich dzienników, boć w Warszawie każdemu wiadomo, że 100 tysięcy wojska nie może spaść z nieba pod Kalisz, tylko musiałyby być coś wiadomo o przemarszu tak ogromnego wojska mieszkańcom Warszawy i okolicy, a nikt tam o tém niewie. Zresztą Kalisz tak u samej granicy leży, że 120,000 ludzi zaledwie miałyby miejsce do obozowania pomiędzy miastem a granicą. Nie wchodzimy w to czego sobie może kto życzy, czy żeby Moskale stali z ogromną armią u granicy, czy żeby nie stali; sądzim wszelako, że w żadnym razie szerzenie widocznie fałszywych wiadomości nikomu na nie się nieprzyda, a czyni tylko ujmę powadze dziennikarstwa i przeszkadza jasnemu rozglądowi w rzeczywistym stanie rzeczy.

JKW. Księżę Rejent raczył w imieniu Najj. Pana zamianować radcę sądu powiatowego w Nowémieście, Przyborowskiego, dyrektorem sądu powiatowego w Suszczu w Prusiech Zachodnich.

Berlin, 23 czerwca. Ministeryalna Gazeta Pruska, która od czasu do czasu odzywa się, lubo nader ogólnie, z uwagami o polityce rządu pruskiego w obec toczących się téj chwili wypadków, zawiera w nrze z 22 b. m. artykuł wstępny, który nieco jaśniej zdaje się wyświecać usposobienie i stanowisko dzisiejsze Prus. Nadmienając, że zadania położenia powinny być wcześniej ocenione, w ten sposób wyraża się dziennik przywiedziony: „Armia francusko-sardyńska porusza się nad granicami Niemiec. Rząd pruski oświadczał za zgodą reprezentacji kraju kilkakrotnie, iż bezpieczeństwo Niemiec uważa za poruczone pieczy swój. Wojna włoska rozszerza się i przybiera codziennie coraz większe rozmiary. Któryż Prusak mógłby życzyć, ażeby Prusy w obec takiej walki i takich uzbrojeń pozostały nie przygotowane do boju? Prusy są wolne od wszelkich obowiązków. Są posłuszne jedynie takim obowiązkom, które z najwewnętrzniejszej natury publicznej ich interesu wypływają. Byłoby to zapoznaniem podstaw potęgi państwa tego, gdyby się Prusy zewnątrz kierunku narodowego obracać chciały. Sprawy Niemiec są sprawami Prus; pokaże się więc niebawem, czyli początkowanie pochwycone przez Prusy będzie poparte przez niemieckie państwa i plemiona z tym przyciskiem, jaki do przeprowadzenia ich jest potrzebnym. Ludy niemieckie pałają życzeniem pozyskania znaczenia w Europie, jakie tak wielkiemu i zdolnemu narodowi przysłużyły. Prusy są gotowe rzucić wagę Niemiec na szalę rozstrzygnięcia. Rząd rachuje na patriotyzm pruskiego i niemieckiego narodu. Bieg polityki jest stanowczo zakreślony. Ci, którzy starają się stawiać nu przeszkody, niech zważają na to, iż robią przyługę przeciwnikom ojczyzny.“

## KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 20 czerwca. Jarmark wełniany nieco się ożywia; z każdym dniem przybywa nieco wełny na plac Krasieński, gdzie jej skład główny, przybywają też fabrykanci i kupcy z różnych stron Królestwa i cesarstwa; kupców zagranicznych prawie nie widać, a tych kilku wrocławskich, którzy się pojawili, nie mają żadnej ochoty do kupowania. Przeano już dość znaczne partje, wszelako po cenach niższych jak przeszłoroczne. W ogóle zwieziono dołą około 8000 centnarów wełny.

Z okoliczności jarmarku i połączonego z nim zja-

zdu obywateli odbyły się lub odbyć mają różne publiczne zabawy lub przedstawienia, lubo tym które pod gołym niebem się odbywają, deszcz od kilku dni przepadający nie bardzo sprzyja. Corocznie wracająca zabawa muzykalno-kwiatowa w połączeniu z loteryą fantową, którą Towarzystwo Dobroczynności w Saskim ogrodzie urządziła, była naznaczona na dzień przedwczorajszy; musiano ją wszelako dla deszczu odłożyć na środę d. 22 b. m. Natomiast szczęśliwie się odbyło wczoraj wykonanie wielkiego oratorium Paulus w Fraskati, willi A. hr. Branickiego. Około 200 amatorów i artystów wzięło udział w wykonaniu tego dzieła muzycznego; zebranie słuchaczy, na placu przedpałacowym pomieszczonej, bardzo było liczne. Znana ze swój dobroczynności pani Petrow przyprowadziła do skutku ten koncert, którego dochód na dobroczynne poświęcony cele. Wczoraj także rozpoczęły się wyścigi konne. W tym pierwszym dniu wyścigów odniosły różne nagrody następujące zwycięskie konie: 1) klacz Latowicz pana Fanshawe; klacz Pogoń pana Ludwika Grabowskiego; 3) ogier Walmer Ludwika hr. Krasieńskiego; 4) Eclips; 5) ogier Renner ze stada rządowego; 6) ogier Oberek pana Fanshawe; 7) klacz Walentego Wardęckiego, właścianina z Czerniakowa.

Młody tenorzysta Mieczysław Kamiński, który corazto większe znajduje u tutejszej publiczności uznanie znakomitego swego talentu, został przyjęty na stałego członka opery warszawskiej.

Z Wilna donoszą, że kiedy przyszedł zakaz wydawania Teki Wileńskiej, były już trzy nowe posyty tego czasopisma zupełnie przygotowane do druku. Żeby nieprzestąpić zakazu a użytkować jednak gotowe materiały wydano owe trzy posyty Teki pod tytułem: Pismo zbiorowe Wileńskie na rok 1859. Naturalnie redaktor Teki, A. Kirkor, nie mógł być wymienionym na tytule świeżo wyszłego z druku Pisma zbiorowego.

W skutek ukazu cesarskiego, podwyższającego etaty szkół w cesarstwie, z r. 1828 datujące a na dzisiejsze potrzeby niewytarczające zwiększono też płace nauczycieli wileńskiego instytutu szlacheckiego i litewskich szkół powiatowych.

Syrokomla nie przestaje zasilać naszego piśmiennictwa nowymi utworami płodnego swego pióra. Wyszły świeżo z druku w Wilnie Piosenki Bérangera, tłómaczone przez Syrokomlę pospołu z Korytyńskim. Nadto wydał Syrokomla poemat pod tytułem: Marcin Studziński, Kartka z Kroniki Wilna.

Z Żytomierza piszą, że odbywające się tam wybory ściągnęły całe niemal obywatelstwo i dały pochop do objawów współczucia i uznania dla Kraszewskiego ze strony uczącej się młodzieży; i tak uczniowie szkół, których J. J. Kraszewski był kuratorem, podali izbie szlachty adres dziękczynny dla tego pisarza-obywatela; podobnież akademicy Kijowscy wystosowali adres współczucia dla niego.

## ROSYA.

Sympatje dla sprawy włoskiej jak u wszystkich Słowian, tak mianowicie w Rosji objawiają się z największym zapalem. Skutkiem tego, a głównie skutkiem nieprzychylności rządu do Austrii, zwolniono nietylko w Petersburgu samym, ale jak wiadomo nawet i w Warszawie prawie zupełnie cenzurę względem politycznych wiadomości z Włoch i Austrii. Dla tego też dziennikarstwo rosyjskie z największą skrupulatnością podaje i najdrobniejsze wydarzenia zaszłe na teatrze wojny, ciesząc się zawsze z wypadków pomyślnych dla Włoch a niepomyślnych dla Austrii. Można śmiało powiedzieć, że nietylko cała prasa, ale nawet cała Rosya cieszy się z niepowodzenia Austrii, która od dawna wszelkie w Rosyi postradała sympatje. Dziennik Nord, jak wiadomo organ polityki rosyjskiej wychodzący w Brukseli, z największą uwagą śledzi kroki i postępowanie Austrii, bijąc przytém zawsze na postępowanie i rządy tego państwa, które wedle jego wyrażenia ograda się murem chińskim przed postępek europejskim, hołdując martwój stagnacyi i średniowiecznemu despotyzmowi. Dziennikarstwo krajowe raz po raz podejmuje kwestje żywoźniejsze dotyczące pań-

stwa austriackiego jakimi są naprzykład system rządu, organizacya wojska a mianowicie kwestya finansowa. Zwróciwszy uwagę na to, że Austriya wszelkimi siłami stara się o to z przyczyny kłopotów finansowych, aby wciągnąć do wojny państwa niemieckie, powiada Nord w téj mierze między innymi: „Austriya pojmuje bardzo dobrze, że zostawiona samej sobie nie wytrzyma długo we Włoszech z przyczyny braku pieniędzy pomimo swego sławnego czworoboku, mimo swój niezliczonej armii, pomimo obecności swego monarchy. Nie będzie ona mogła długo wytrzymać we Włoszech, ponieważ jej finanse są zrujnowane, ponieważ nie ma pieniędzy i ponieważ bez pieniędzy nie prowadzi się wojny.“ Zaś rosyjska Gazeta Petersburska zawiera pod tym względem wyborny artykuł p. Thoernera pod napisem: „O finansach Austrii ze względu na rzeczywistą wojnę.“ Autor dawszy wyborny pogląd na rzecz wykazuje, że finanse austriackie wyratowane niedawno z toni przedziwną administracyą p. Brucka, obecnie na nowo pogrążone w najokropniejsze chaos. Dla tego też jeżeli nie oręż nieprzyjacielski, to bieda zwyciężyłaby w krótkim czasie Austriya. — Wedle depeszy Norda Rosya zmobilizowała 1, 2, 3, 5 i 6 korpus swój armii. Pismo to wyjaśnia, że 3 korpus, o którym mianowicie Indépendance wzmiankowała, iż miał być już dawniej zmobilizowanym, nie dawniej, ale dopiero teraz zmobilizowany został, jako też, że 4 korpus aż dotąd wyjęty z pod mobilizacyi. Korpus ten rozłożony w gubernii orłowskiej jest tylko małym korpusem a raczej odłamem korpusu, o którego mobilizacyi wcale nie było, ani też nie ma mowy. (Swego czasu donosiły dzienniki, że korpus ten miał być rozłożonym najbliżej granic tureckich to jest w Bessarabii.) Nord zbija błędne doniesienia Indépendance, jakoby 6 korpus był korpusem armii środkowej i miał główną kwatery w Moskwie i jakoby tylko w nadzwyczajnych okolicznościach, albo raczej nigdy go nie mobilizowano. Korpus ten należy do armii środkowej, a rozłożony jest w Woronieżu i Saratowie od czasu wojny krymskiej. W Moskwie zaś stoi korpus grenadyerów. Tak więc odpowiedzią na mobilizacyą w Prusiech jest mobilizacya korpusów rosyjskich, które podobno zwolna kierują się ku zachodowi. Stosunki Rosyi z Francją mają być obecnie tak ścisłe, że wątpić prawie nie można o tajnym przymierzu. Wskazują to niejedne wydarzenia, a mianowicie jak największa zgoda obu mocarstw co do stosunków w Palestynie, o które właściwie wybuchnęła była wojna wschodnia, jako też i pomoc Francyi ku osiągnięciu nowej pożyczki, jak o tém donosi Inwalid, za pośrednictwem domu petersburskiego Kapherr, a głównie za udziałem Francyi i domu Rotszylda.

## GALICYA.

O nieszczęśliwej Galicyi, która zubożona, moralnie i materialnie przygnębiona, w ludności swojej rozdarta, musi się jeszcze silić rada nie rada na ofiary lub przynajmniej pozory ofiar dla sprawcy jej niedoli i ucisku, bardzo rozmaite czyta się dają po dziennikach sprawozdania, wedle rozmaitego stanowiska piszącego. Korespondent Wiadomości Polskich, który zwiedzał tę krainę w końcu maja, tak o niej pisze:

„W Galicyi znalazłem nędzę, ucisk, przygnębienie umysłów, u niektórych poddawanie się mylnym rachubom politycznym a dla wszystkich coraz trudniejsze położenie. Czytaliście odezwę prezydenta rządu Galicyi zachodniej hr. Clam-Martinitza, wzywającą kraj do ofiary krwi i dostatków „dla obrony ojczyzny, cywilizacyi, prawa i sprawiedliwości.“ Oprócz gmin reprezentowanych przez Niemców i Żydów, które z ofiarami wystąpić musiały, znalazło się na liście kilka znanych i słusznie pogardzonych imion polskich, jak Starzeńskiego, Lanckorońskiego, Antoniego Stadnickiego i Wita Żeleńskiego, którzy na ołtarz swojej ojczyzny austriackiej pospieszyli złożyć ofiary. Złożyli je w produktach lub w papierach austriackich, a jeden z nich, Starzeński, posunął swój patriotyzm austriacki do ofiarowania sreber stołowych, i starał się skłonić obywateli do oświadczeń adresowych do stawiana w szeregu ochotników i składania darów, lecz wszędzie

znalazł godną odpowiedź. Dzisiejsza komedia galicyjska, która następuje po tragedii z r. 1846 i po melodramie z r. 1848, do tego stopnia nabiera charakteru ironii śmiałością swą oburzającą, że oddziałowi ochotników galicyjskich mają być nadane narodowe polskie kolory! Niczyich one oczu nie zaćmia, lecz zawsze położenie obywateli w Galicyi i nieprzyjemne jest i bardzo trudne.

Z drugiej strony czytamy w jednym z ostatnich numerów Gazety Szląskiej taką korespondencją, datowaną z Galicyi, z początku czerwca, ale która równie dobrze w Wiedniu lub samym Wrocławiu mogła być fabrykowaną:

„Nigdy jeszcze żadna wojna państwa austriackiego nie zelektryzowała tak bardzo i tak powszechnie naszego kraju koronnego, jak w obecnym smutnym czasie. Wszystkie stronnictwa, te nawet, które zawdy z mniejszą lub większą konsekwencją objawiały swoje nieukontentowanie pod narodowym lub religijnym względem, składają obecnie dowody zadziwiającego patriotyzmu i przed żadnymi nie cofają się ofiarami w niesieniu pomocy rządowi. To też widzieć można w Galicyi ochotników wszystkich stanów i wyznań spieszących tłumami do walki za słuszną sprawę, zanim jeszcze zdolano urządzić biura werbunkowe. Zjawisko to tém bardziej serce raduje, że świadczy o potężnym wpływie jaki idea, nawet w zmateryalizowanym naszym wieku, na ludzi wywiera. Powinno ono być nauką i uczącym przykładem dla rządów i władców.”

Nie powiemy, żeby prawda w środku leżała pomiędzy temi wręcz sobie przeciwnymi obrazami, bo oczywiście Gazeta Szląska umyśliła sobie zażartować ze swoich czytelników a w dodatku i monarchów, dając tym ostatnim naukę, ażeby tak sobie postępowali jak Austriacy w Galicyi, jeżeli chcą wzbudzić miłość, zapał i poświęcenie bez granic w rządzonej ludności; tego przecież zataić niepodobna, że jeźli obraz Gazety Szląskiej gorzką ironią i satyrą, to obraz korespondenta Wiadomości Polskich nie zupełnie wierny. Z wszystkiego co ustnie, listownie i z dzienników o Galicyi wiemy, jasno nam, że z wyjątkiem kilkunastu spodzonych ludzi, o których gadać nie warto i którzy szczególnego nie robią zakału Galicyi, bo w każdym kraju i narodzie są brudne szumowiny, mieszkający tego niefortunnego królestwa najmniejszego nie czują pociągu do pomagania swym ciemnym w ich biedzie. Z drugiej wszelako strony równie nam jasno, że aczkolwiek ochotników coby krew nieśli w ofierze mało się znajduje, to nie mało jest takich, co nie będąc Katonami i ulegając różnym względem położenia, strachu, interesu, radzi nie radzi podpisują swe nazwiska pod różnymi poddawaniami im adresami poddańczego zapału dla sprawy ciemnienia Włochów i zapisują swe datki na urzędownie obsyłanych listach ofiar dobrowolnych. Są tam więc zapisane naprzód wszystkie niemal korporacje miejskie, gminne itp., które robią co burmistrz lub kreishauptman każe; są różni kupcy, przemysłowcy, przedsiębiorcy, którzy do interesów swoich potrzebują pewnej względności i tolerancji władzy; jest niemało duchownych wiejskich i kolegialnych, którzy zapewne mają skazówkę od swych biskupów, żeby tym sposobem za konkordat podziękowali; są tacy, których jakikolwiek interes strachu naprzeciw rządowi obowiązuje do kłamania uczucia i do złożenia kilkunastu ryńskich na ołtarzu tego kłamstwa; są wreszcie i z pośrodku klasy niezależnej, z pośrodku wyrodzonej szlachty polskiej, owi „woluntarysze podłości” jak ich Niemcewicz nazywał, których żaden inny wzgląd jak osobista nikczemność duszy, do takiego kroku nie nagli.

## FRANCYA.

Paryż, 20 czerwca. O zamiarach Prus obiegają najrozmaitsze wieści. Mówią dzisiaj, że gabinet berliński był w znowie z ministerstwem Derby względem warunków pokoju, które mocarstwom wojującym przedłożyć zamysłał i że teraz czeka tylko na ustalenie się nowego ministerstwa, aby Anglią do wspólnego wystąpienia w tej sprawie spowodować. Zasady projektu swojego ma gabinet berliński niezwłocznie przesłać do głównych kwartier obydwóch wojsk, z wnioskiem aby przed rozpoczęciem układów zawartem zostało zawieszenie broni. Treść owych zasad ma być mniej więcej następująca: właściwa Lombardia zostanie przyłączoną do Piemontu, Wenecya z okragiem swoim będzie miastem wolnym, na wzór miast hanzeatyckich, ów sławny zaś czworobok z linią Minczio i resztę territorium weneckiego zatrzyma Austria ku zabezpieczeniu Rzeszy niemieckiej. Zdaje się że Prusy przedsięwzięły sobie istotnie, jak mówi berlińska National-Zeitung, losu Włoch nie zostawiać dowolnemu rozstrzygnięciu Francji i Piemontu, jakie jednak przedsięwzją środki i kiedy się ich chwycą, to jeszcze dzisiaj rzecz nie wyjaśniona. Niema wprawdzie, jak zaręczają, między Prusami i Austrią wla-

ściwego aliansu, ale są niewątpliwie umowy między obydwoma mocarstwami na przypadek pewnych wydarzeń. Patrie zaprzecza wieści, jakoby hr. Poutalès miał udać się do Werony i zapowiada jego bliższy przyjazd do Paryża, sądzą jednak dość powszechnie tutaj, że ten dyplomata i pierwsze i drugie uczyni, ponieważ odebrał rozkaz porozumienia się z cesarzem Franciszkiem Józefem, nim na posadę swoje powróci. Wszakże już wielką koncesją zrobiono Austrii, uwolniono ją bowiem od dostarczenia aktem związkowym przeznaczonemu dla Niemiec kontyngensu, który wynosi 110,000 wojska i 30,000 rezerwy; ma tylko Austria dostawić dla Rzeszy 20,000 ludzi do obsadzenia fortec i dać Prusom 30,000 jazdy; w nagrodę za to naturalnie zdaje się, że Prusy otrzymają przewodnictwo w Rzeszy niemieckiej. Skutkiem umowy z Austrią ma podobno niezadługo ściągnąć się wojsko pruskie około Frankfurtu i Moguncyi, a ks. rejent zajmie główną kwaterę swoje w pierwszym z tych miast. Patrie pokłada wprawdzie jeszcze zupełne zaufanie w roztropności i umiarkowaniu gabinetu berlińskiego, ale opinia publiczna we Francji zaczyna się coraz widoczniej niepokoić występowaniem Prus. — Z Włoch niema żadnych ważniejszych wiadomości; w obydwóch obozach ściągają nowe siły i gotują się do ważnych wypadków, które niebawem nastąpić muszą; Austriacy zajęli już swoje obronne stanowiska w fortecach i wzdłuż Minczio. Postępowanie miast państwa Kościelnego nadzwyczaj zasmuca i niepokoi papieża i utrudnia położenie jen. Gyon, który bez przestanku o tém myśleć musi, żeby wstrzymać w Rzymie wybuchy patriotycznego usposobienia ludności. Cesarz wpływem swoim stara się wstrzymać podobne niewczesne demonstracje i spowodował, jak słyhać, krewnego swego hr. Pepoli, aby wystąpił z junty rewolucyjnej bolońskiej; również wszyscy członkowie rodziny Bonapartych, którzy się znajdują w Rzymie, opuszczają to miasto, aby uniknąć wszelkiego powodu do zarzutów. — Słyhać, że ks. Napoleon odebrał rozkazy zapieczętowane, które ma otworzyć dopiero po przebyciu granicy toskańskiej. — Dzienniki marsylijskie donoszą, że roboty około kanału suezkiego wstrzymane zostały na rozkaz paszy egipskiego; przedsiębiorca i twórca tego przedsięwzięcia Lesseps protestował przeciw temu, odwołując się do zawartej z paszą ugody; konsul francuski w Egipcie popiera jego protestacyę.

— 21 czerwca. Jeden z korespondentów dziennika Indépendance zaręcza, iż dowiedział się z pewnością o zasadach układu, który Prusy podały już w Wiedniu i z którymi wystąpić mają w Paryżu, popierając je mobilizacyą swoją. Zasady te są następujące: kongres mocarstw uporządkuje stosunki państw włoskich, przyczém Austria zezwoli na jak najliberalniejsze urządzenia, jako też na rewizyę traktatów zawartych dawniej z państwami półwyspu; dalej stan posiadłości terytoryjalnej, tak jak ustanowiona została przez traktaty z roku 1815 uważanym będzie za główny i zasadniczy warunek układu; wreszcie kraje, które Sardynia przyłączyła do swego państwa za zezwoleniem Francji, odebrane jej zostaną. Warunki te, mniej więcej te same, które lord Cowley przed rozpoczęciem wojny podawał i do których się wówczas gabinet tuileryjski nakłaniał, są teraz po wszystkiém co się stało, po owych bitwach stoczonych i po zajęciu Lombardyi, zupełnym anachronizmem, dla tego mocno wątpimy, żeby istotnie Prusy miały zamiar ponowienia ich. Samo z siebie się rozumie, że Francya na coś podobnego ze względu na honor swój, na stanowisko w Europie i na czynny już dokonane i usposobienie Włoch całych, nie przystanie i przystać nie może; o przywróceniu stanu terytoryjalnego ante bellum mowy być nie może, żaden dyplomata zapewne tak naiwnym nie jest, iżby przeciwnie mógł myśleć; co do ostatniego punktu takie jest przekonanie cesarza Napoleona, że kraje włoskie, które się przyłączyły do Sardynii na początku i w ciągu wojny, muszą na czas owjej wojny z powodów strategicznych i finansowych w tém połączeniu pozostać, i że po zupełnym wyrugowaniu Austriaków z półwyspu, kongres mocarstw europejskich, wysłuchawszy zyczenia ich mieszkańców, o ich losie przyszłym stanowczo zawyrokuje. Ponieważ zatem przyszła rola Prus w obecnym zakłamaniu wyjaśnić się zaczyna, przeto nad organizacyą armii Wschodniej czynnie i szybko pracują, a wieść o rozwiązaniu obozu pod Chalons wcale się nie potwierdza. Czwartny pułk zuawów, do którego w Paryżu ochotników ściągają, wkrótce już będzie skompletowany, wielkie bowiem mnóstwo młodzieży ciśnie się do niego. — Z teatru wojny niezadługo spodziewać się można ważnych wiadomości; obydwie wojska są nader blisko siebie; główna kwatera austriacka jest w Villafranca, na drodze z Werony do Mantuy i zdaje się, że wojsko austriackie opuściwszy mocne swoje stanowiska pod Lonato, Castiglione i Montechiaro, ma zamiar ograniczenia się tylko na obronie linii

Minczio. Cesarz Napoleon, opuściwszy Brescją, posuwa się coraz dalej. Donoszą także o nadejściu do obozu francuskiego szalup kanonierskich, któremi dowodzi admir. Dupouy, i które mają być użyte na rzece Minczio. W Wenecyi wielkie od niejakiego czasu wzburzenie między ludnością, tak dalece, że już kilkakrotnie znieważono sztandar austriacki i spodziewać się można powstania w tém mieście, skoro tylko flota francuska zbliży się do szanów portowych. — Zajęcie Ankony przez Francuzów niepotwierdza się, zawięła tam tylko, po cofnięciu się Austriaków, parowa fregata francuska do portu. — Z obozu dochodzą wieści o dość zwałwem zjściu między marsz. Baraguay d' Hilliers i marsz. Mac Mahon z powodu raportu pierwszego z nich o bitwie pod Marignano w którym drugiemu dość widocznie ubliżył. — Rannych tak Francuzów jako i Austriaków mnóstwo już przywieziono z Genuy do Tulonu; z jeńców austriackich Węgrzy bardzo są zadowolnieni ze swego położenia, Włosi zaś domagają się powrotu do ojczyzny i szczęśliwi z tego, że się z wojska austriackiego wydostali. — Dekret cesarski z dnia 18 t. m. ustanawia komitet, który się ma zająć zbieraniem składek i rozdzielaniem zasiłków dla rodzin żołnierzy lądowych i morskich zabitych lub rannych w wojnie. Do tego komitetu należą, pod przewodnictwem cesarzowej, kardyn. arcyb. paryski, księżna Klotylda, księżna Matylda, marszałkowie Pelissier, Mac Mahon, Randon, Renaud de St Jean d'Angely, admirałowie Perseval Deschenes i Hamelin i inne. — Koszt w towarzystwie swego sekretarza odpłynął dzisiaj do Genuy parostatkiem Sinai. — Ze strony Anglii Francya tém bezpieczniejszą teraz być może, i jać tém pewniej ufać w jej neutralność, ponieważ, jak słyhać z Londynu, w Indyach znowu niebezpiecznych rozpoczynają się rozruchy, a ministerstwo terazniejsze dotychczas jeszcze do solidarnej zgody w łonie swojem przyjść nie może.

## ANGLIA.

Londyn, 22 czerwca. Król belgijski przybędzie dzisiaj do Londynu. W skutek nowych wyborów koniecznych z powodu nominacji kilku członków nowo ministrów, parlament odroczonym zostanie do 30 czerwca. Lord John Russell jako minister spraw zagranicznych przyjął wczoraj członków ciała dyplomatycznego. — Książę P. Esterhazy, przysłany w nadzwyczajnym poselstwie w Wiedniu, dosyć długo pobyt w Londynie zabawi.

## WŁOCHY.

Armia austriacka wstrzymała się w wstecznych pochodzie swoim pomiędzy rzekami Chiese i Minczio i zajęła bardzo korzystną pozycyą na linii pomiędzy Lonato, Castiglione i Castelfoffredo; w Montechiaro, które na chwilę było opuszczonem, postawiono mocny oddział kawalerji. Pozycye te były oszańcowane obronne licznymi baterjami, a znajdujące się już w niektórych miejscach mury opatrzone w strzelnice; mosty prowadzące do nich były zniszczone. Zdawało się więc, imo Austriacy w tém stanowisku postanowili oczekiwać nieprzyjaciela, i przyjąć walną bitwę. Tymczasem z depezy berneńskiej z 20 czerwca, umieszczonem w Monitorze francuskim, dowiadujemy się, że Austriacy opuścili rzeczony pozycye (Lonato, Castiglione, Montechiaro), które, podług depezy z Breszcji z 21 czerwca przez armią sprzymierzoną zajęte zostały. O poprzednich stanowiskach wojska sardynijsko-francuskiego, tyle tylko było wiadomo, iż 18 czerwca Sardyncy zajęli Rezzato i Castiglione nedolo, Francuzi Brescją i okolicę tegoż miasta; 19 czerwca cesarz Napoleon z Breszcji naprzód postąpił 18 czerwca rano Garibaldi pomaszerował z Salo do Desenzano; lecz spotkawszy przeważne siły, był zmuszony cofnąć się; parowiec austriacki na jeziorze Garda strzelał do jego oddziału, lecz przed artyleryą tyry piemontską oddać się musiał. Pogłoski o wkręceniu korpusu austriackiego do Valtelny przez wiewióz Stelvio zdają się niezasadzone, również wiadomości o przybyciu tamże oddziału trzechtysięcznego Francuzów; pogłoski te ząd powstały, iż oddział lombardzki pod komendą oficerów Garibaldeggo znajduje się w Valtelinie, i w tej chwili posuwa się naprzód ku forpocztom nieprzyjacielskim aż do Bätroladore, ku Viro i Bordio, gdzie się znajduje 400 Ajcnistriaków. Tyle jednak pewną, iż Austriacy spieszą do fortyfikują wawóz Stelvio. — Dziennik urzędowy Modenski zamieszcza rozporządzenie znoszące zakon Jezuitów; członkowie zakonu, którzy nie są r w dem z Modeny, mają się wydaleć z księstwa w przy ciągu czterech dni. — Gazetta di Parma zawiesiła uchwałę komisji rządowej, na mocy której wszystkie oficerowie wojska parmeńskiego, którzy wyprowadzili żołnierzy za granicę księstwa aby się połączyć z Austriakami, są ogłoszeni za nieprzyjaciół ojczyzny i pozbawieni swoich stopni. Podług austriackich wiadomości żołnierze parmeńscy jednak nie zostali do wcieleni do armii austriackiej, lecz rozpuszczeni ówni

domów.— Król sardyński przyłączył do sztabu swojego jako oficera ordynansowego jednego z członków arystokracji lombardzkiej, margrabiego Uberto Pallavicini, z Cremony, który dotąd był podporucznikiem w lekkiej kawalerii sardyńskiej (Novara-cavallerieri). — W Turynie tworzy się nowy pułk kawalerii liniowej, który się zwać będzie Vittorio-cavalleria. — Miasta Fano, Urbino, Fossambrone, Jesi, Ancona (w państwie papieskim), oświadczyły się za sprawą narodową. — Według wiadomości z Marsylii z 21 czerwca Koszut wsiadł na okręt płynący do Genuy. — Z Neapolu piszą 18 czerwca, iż lista "podejrzanych" zupełnie zniesiona została. — Z Rzymu donoszą, iż do Perugia dla przywrócenia władzy Ojca świętego posłano 2 tysiące wojska papieskiego. — W Cernia (w państwie Kościelnym) zaszły zatargi pomiędzy mieszkańcami i oddziałem wojska przechodzącym przez miasto. — Konsul francuski utrzymał spokój w Ankonie. — Austriacy gotują się do opuszczenia Ferrary. — Z Wenecyi dzienniki austriackie donoszą o rozruchach na korzyść sprawy narodowej, które jednakże rychło przytłumione zostały. — Książę Napoleon miał 20 czerwca przybyć do Modeny. — Monitor francuski z 21 czerwca prostując liczby podane o stratach Francuzów pod Magenta, pisze iż zabitych było 564, rannych 3145, niedostawało 735. Okręt austriacki Buona sorte zabrany przez flotę francuską, uwolnionym został przez radę zaborów morskich w Paryżu, ponieważ właściciel okrętu jest Wenecyanin.

— Podajemy dziś wedle *Révue des deux mondes* koniec obrazu teatru wojny włoskiej, obejmujący bliższe szczegóły o czterech owych twierdzach, które stanowią węzły głośnego strategicznego czworoboku.

Wspomniane wyżej twierdze nie mają jednakowej wagi dla strategika.

Peschiera, małe miasto zbudowane na wyspie utworzonej przez rzekę Mincio po wyjściu jej z jeziora Garda, znana jest z czasów wojen pierwszej wojny francusko-austriackiej. Fortyfikacje Peschierzy składały się wówczas z pięciokątnego frontu bastionowego; dziś (twierdza ta otoczona jest szeroką fosą, po za którą z prawej strony Mincio wznosi się warownia Salvi, z lewej la Mandella, broniące nagłego przystępu nadnieprzyjaciela do rzeki. W ostatnich latach, linia obronna Peschierzy znacznie rozszerzoną została przez zbudowanie ośmiu lunet, z bezpiecznym od bomb sklepieniem; każda luneta, której taras może być w razie potrzeby uzbrojonym w działa, otoczona jest parapetem czyli szanitem broniowym przez mur żelazny. To rozszerzenie pola obronnego fortcey, nie tylko jest korzystnym, gdyż jakkolwiek pozwala wprowadzić większą ilość wojska, ale dyspozycja lunet jest nieostrożną, są one bowiem tak odosobnione i tak mało wspierać się mogą, że zdobycie ich jakkolwiek z nich pociągnęłyby za sobą poddanie się pozostałych. Zdaje się, że daleko silniejszą pomocą dla garnizonu Peschierzy, stanowić może flotylla parowców żeglujących po jeziorze Garda, zaopatrzony bowiem w węgiel dostateczny, flotylla mogłaby silnie niepokoić armię obleżniczą dorywcami napętami.

Dodamy tu jeszcze i to, że Austriacy zbudowali w Brzluży, aby w razie potrzeby, podnieść poziom wód Mincio i znieść mosty, któreby nieprzyjaciel mógł sarrzucić na rzecę między Mantua a Peschiera.

Mantua. Mincio tworzy w swym dolnym biegu Castawie wyspy w odległości 800 metrów od brzegu. Na jednej z nich obozował Wurmser w r. 1796, na drugiej zbudowana jest Mantua. Jest to zatem twierdza nieprzystępna, a jednakże, gdyby można osuszyć przylegające ją jezioro, byłaby to warownia bez żadnego znaczenia. W przeszłym stuleciu uczyniono próbę artyleryjskim względem, lecz w rezultacie otrzymano trzy wkrętawo trudniejsze do przebycia od samego jeziora. W pięć wąskich dróg prowadzi do miasta, trzy z prawej, dwie z lewej strony rzeki. Dostępu ich bronią cztery warownie: od zachodu cytatella i warownia Jerzego, od wschodu, Pradella i Pietote zbudowane przez cesarza Napoleona I. Widzimy przeto, że pozycja Mantui jest tego rodzaju, iż jak z jednej strony mała armia blokować tu może choćby i najodważniejszy garnizon, tak z drugiej, miasto długo i bardzo bronić się może. Pomimo więc niektórych niedogodności budowy i niezdrowego powietrza, Mantua zachowała dotąd nazwę klucza Włoch.

Weronę. Niedrowsy klimat Mantuy, a nadewszędę przeto znaczne oddalenie tej twierdzy od wawozów tyrolskich, kędy armia broniąca Włoch z łatwością znaleźć może zasiłki, zagnęły sztab austriacki do szukania innego miejsca, dla pomieszczenia głównego sztabu armii i zapasów. Miejscem tem jest Weronę, zbudowana w tym właśnie punkcie, kędy wadyga wypływa z wawozów tyrolskich i spuszcza się do doliny. Weronę, miasto starożytne, otoczone jest również starożytnym murem, obok którego Austriacy

zbudowali na prawym brzegu Adygi ośm bastyonów ustawionych według systematu Carnota z kontreskarpami służącymi do ułatwienia wycieczek. Wejścia rzeki broni przy samem mieście warownia św. Prokula, wyjście zaś z twierdzy zasłania warownia Hessa. Nadto, Austriacy skorzystali z wielkiej narośli gruntowej, która się utworzyła na Adydze w ciągu wieków i otoczyli ją silnymi redutami, w odległości 600 metrów jedna od drugiej. Wszystkie te reduty mają kształt trapeza o wielkiej podstawie obróconej ku wnętrzu fortcey z koszarami o sklepieniu wytrzymałym uderzeniu bomb. Lewy brzeg Adygi niemiędy jest ufortyfikowanym. Starożytny mur zbudowany tu jeszcze za czasów cesarza rzymskiego Galliena, wzmocnionym został za pomocą kilku bastyonów, wzniesionych według planu słynnego budowniczego i inżyniera San-Michele.

W ogóle mówiąc, Weronę stanowi najsilniejszą twierdzę austriacką, w której szczupły nawet garnizon z łatwością mógłby stawić czoło przeważającej liczbie nieprzyjaciół. Bliskość Peschierzy i Mantuy, dozwala garnizonowi wzmacniać się według upodobania. W najgorszym zaś razie, armia obleżona mogłaby zostawić w Weronie chorych i zapasy żywności, przejść Mincio na mostach Peschierzy i zagrożoną pod Brescją odwrotową linię nieprzyjaciół. Działania garnizonu, mniej byłoby szczęśliwe na lewym brzegu Adygi, z powodu sąsiedztwa gór, stojących na przeszkodzie należytemu rozwojowi sił walczących.

W tym ostatnim wypadku, pomocą się staje Legnano, małe miasteczko, posiadające podwójny przyczółek mostu na Adydze, przez który armia obleżona wyruszyłaby mogła ku Mantui lub Padwie, stósownie do swęj potrzeby.

Tak więc, Peschiera, Mantua, Weronę i Legnano stanowią ów słynny a niebezpieczny kwadrat, wśród którego Austriacy nagromadzili wszystkie środki obrony, oczekiwać będzie na ostateczne rozstrzygnięcie walki. Ale najważniejszą i najsilniejszą pozycją Austriaków we Włoszech jest Tyrol, wyniosły trzon alpejski, wchodzący klinem w grunt lombardzko-wenecki i panujący nad całą okolicą. Ta górską masa alpejska stanowi tak silny punkt obrony, iż cesarze Niemiec uważali ją od wieków za podstawę swych działań przeciwko mieszkańcom półwyspu. Dziś jeszcze nawet wszystkie drogi wojskowe, jednym słowem, cała potęga strategiczna Austrii we Włoszech, skupioną jest właśnie w górach i w wyższej dolinie Adygi.

Wrazie zdobycia opisanego powyżej kwadratu armia sprzymierzonych wkroczy zapewne na płaszczyznę Wenecyi, i jeżeli zdoła zasłonić się i ubezpieczyć od strony Tyrolu, nie ma wątplenia, że z łatwością podbije tę krainę. W rzeczy samej, grunt tu mniej jest porzniętym jak między Tycynem a Mincio, rzeki zdolniejsze do przeprawy, a długość ich biegu silnie utrudnia obronę. Twierdze zbudowane za czasów Rzeczypospolitej weneckiej posiadają dotąd jeszcze swe średniowieczne mury, a chociaż zdolne są do odparcia piechoty i kownicy, nie są jednakże w stanie ostać pod działaniami. Począwszy od Adygi aż do granic Illiryi, dwie tylko twierdze wytrzymały mogą regularne obleżenie: Osopo i Palma-Nuova; lecz pierwsza zbyt jest małą, aby mogła powstrzymać zapęd zwycięskiej armii, druga zaś, pozostawiona własnym siłom, poddać się musi w przeciągu trzech tygodni. Nie należy przeto spuszczać z oka Tyrolu, i w tym celu, najlepiej by było przeciąć drogę Stelvio i zająć dolinę Adygi pod Bolzano, kędy jest główny punkt zetknięcia się wszystkich dróg wojskowych Tyrolu. Przy zachowaniu tej ostrożności, reszta kraju musiałaby wpaść w ręce armii sprzymierzonej, któraby się oparła aż o Alpy Karnickie, ale tu, wojna tracąc swój włoski charakter, przemieniłaby się w niemiecką, badanie zaś jej, przeszłoby zakres przedstawionego przez nas obrazu.

## TURCYA.

Podług wiadomości z Stambułu z 10 czerwca, przyjęcie Wielkiego księcia Konstantego i jego małżonki przez sułtana było nadzwyczaj świetne; sułtan dowiedziawszy się telegrafem o zbliżeniu się fregaty rosyjskiej Gromoboj, wiozącej książęcą parę, czekał w kiosku swoim dwie godziny, i powitał gości serdecznie przez podanie ręki. Pałac latowy (Yali) zmarłego Reszyda paszy nad Bosporem przeznaczony jest na mieszkanie W. księcia; ściany pokoi mieszkalnych na rozkaz sułtana najpiękniejszymi szalami indyjskimi okryte zostały. — Dzienniki marsylijskie donoszą z 20 czerwca, iż prace około przekopania miedzymorza Suez za rozkazem paszy egipskiego zawieszono zostały. Pan Lesseps ogłosił w skutek tego protestacyę, w której przypomina zobowiązania podjęte w ostatnich czasach przez Saida-paszę i przez siebie samego, jako pełnomocnika Saida i zarazem dyrektora towarzystwa legalnie ukonstytuowanego.

Konsul generalny francuski w Egipcie ofiarował urzędownie swoje pośrednictwo.

## AMERYKA.

Konsul pruski w Nowym Jorku radził wszystkim okrętom pruskim, aby powróciły spiesznie do domu, ponieważ zanosi się na wojnę pomiędzy Francją a Prusami.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 24 czerwca. Ruch wojskowy wywołany w mieście i na prowincyi przez rozporządzoną mobilizacyę armii, nie ustaje. Wciąż przeciągają większe lub mniejsze oddziały powołanych pod broń landwehrystów, świeżo rekirowanych koni itd. Drugie powołanie landwehry nie otrzymało dotąd rozkazu stawienia się pod chorągwie.

Z powodu kwaterunku wojskowego przyszło podobno do zwąwek korespondencyjnej spornej pomiędzy magistratem miasta Poznania a królewską rejencyą poznańską. Magistrat miasta, który w zwykłym rzeczy porządku pobierał z jednej strony od administracyi wojskowej pewne wynagrodzenie kwaterunkowe, serwisem zwane, z drugiej strony rozdzielał to wynagrodzenie pomiędzy właścicieli domów, którzy w zamian obowiązani byli dostarczać kwatery dla żałogi, magistrat, zmienił w skutek nastąpiej mobilizacyi, ten system kwaterunku. W porozumieniu z radą reprezentantów miasta, rozporządził on, że nadal kwaterunek już nie na samych właścicieli domów ale na wszystkich lokatorów ma być w naturze rozkładany, a to bez żadnego wynagrodzenia, ponieważ z chwilą nastąpiej mobilizacyi administracya wojskowa przestaje płacić miastu serwis kwaterunkowy. Otóż podobno rejencya nie zupełnie się na tę zmianę systemu zgadza, żądając, żeby magistrat po dawnemu obmyślał kwatery dla wojska, ściągając natomiast koszta ząd powstałe od mieszkańców miasta. Magistrat, jak nam powiadają, przy swoim obstaruje i miał się nawet odwołać w tym względzie do ministra.

W ubiegłym tygodniu liczne spadły grady w różnych stronach prowincyi. Szczególnie znaczne szkody miał on zrządzić w Bukowskim i Szamotulskim. W Kościańskim, Wrzesińskim, zniszczył on także tu i ówdzie nadzieję rolnika.

Ruchu świętojańskiego mało widać w mieście i zdaje się, że go w ogóle nie wiele będzie tego roku, już dla ogólnego braku pieniędzy, który wszystkie interesa, zakupna, przedaże tamuje, już z powodu odwołania wyścigów konnych, które się zwykle w pierwszych dniach lipca odbywały i niemało ściągaly jużto lubowników, już zabawy szukających do miasta. Zresztą nagłe to odwołanie wywołało podobno wiele nieukontentowania a nawet skargi urzędowe u niektórych osób, interesowanych w tém, żeby o wyznaczone nagrody nie wedle okoliczności, ale bezwzględnie corok w zwykłym czasie współubięć się było można.

Ieden ze starych urzędników księstwa warszawskiego, jak donosi niemiecka Gazeta Poznańska, który pozostał w służbie pruskiej i doszedł do stopnia radcy registry przy król. rejencyi tutejszej, p. Iasiński, obchodził w dniu 18 b. m. jubileusz swęj pięćdziesięcioletniej służby urzędowej. Z rana złożył mu powinszowania urzędnicy biurowi i ofiarowali mu srebrny puhar, kolegium zaś rejencyjne wynurzyło mu w adresie swój udział w dniu tym dla niego tyle pamiętnym, a sam naczelny prezes p. Puttkammer z dyrygentami wydziałów udał się w tym celu do pomieszczenia jubilat i doręczył mu przez IKW. Księcia Rejenta order orła czerwonego 3 klasy na pętyciu. Wiozorem wyprawił jubilatowi koledzy ucztę, na której aż późno w noc zabawili się spełniając za jego zdrowie żęsiste kielichy.

Bardzo powszechnie skarżą się nasi ziemianie na szkody, jakie nowa plaga zbożom tak oziymym jak latowym zadaje. Sąto robaczki, brunatnego koloru, które w kolankach zbóż się gniezdząc, roślinę o uschnięciu przyprowadzają. W niektórych okolicach całe łany tym sposobem spustoszone.

Korespondent niemieckiej Gazety Poznańskiej donosi z Leszna pod dnim 21 czerwca pomiędzy innymi, że uczniowie tamtejszego gimnazjum, będący czwarte półrocze w prymie, zaczynają w tych dniach składać egzamen dojrzałości, aby wstąpieniu ich do wojska przy najbliższym rekrutowaniu nie przeszkadzało. Podobno u wszystkich gimnazjów całego państwa pruskiego egzamina dojrzałości tego roku będą przyspieszone z tego samego powodu.

Inny korespondent teje gazety donosi z Kcyni, że nowe katolickie seminarium nauczycielskie dla departamentu bydgoskiego z pewnością tamże założone zostanie; na budowę jego przeznaczono już 25,000 tal. na rok bieżący, ale pomimo to budowa jego zapewne wtenczas dopiero się rozpocznie, kiedy czasy spokojniejsze nastaną.

Opróżnioną będzie od dnia 1 lipca r. b. posada nauczyciela katolickiego w Przedborowie, w powiecie ostrzeszowskim; posada trzeciego nauczyciela katolickiego w Iarocinie, w pow. pleszewskim, i posada nauczyciela ewangelickiego w Ostrowie, w pow. średzkim. Właściwym dozorem szkolnym służy prawo prezentowania na posady powyższe.

Pomiedzy rogaczną wsi Szkułdy, w powiecie pleszewskim, pokazał się księgosusz, dla czego miejsce to odosobnione zostało za pomocą zwykłych środków ostrożności.

## Wiadomości literackie.

Roczników gospodarstwa krajowego wydawanych przez Towarzystwo rolnicze w Królestwie Polskiem wyszedł zeszyt za miesiąc czerwiec tomu XXXV z druku i zawiera: Czynności komitetu w miesiącu maju r. b. Czynności sekcji administracyjnej z 1859 r. O urzędowaniu płodozmianów na zasadzie ilości paszy, przez Ludomila Iastrzębowskię. O nawodnieniu łąk (irygacyi) na folwarku rytwiańskim w dobrach staszowskich dokonaniem (z mapą), przez L. Bieleckiego. Bieżące kwestye rolnicze, przez Edmunda Stawskiego. Przegląd rolniczy zagraniczny, przez Franciszka Lutoslawskiego. Odezwy komitetu Tow. roln. w Król. Pol.: 1) O próbach i doświadczeniach w zakresie gospodarstwa wiejskiego odbywać się winnych. 2) Odezwa do miłośników obserwacyi meteorologicznych. 3) O wystawie zwierząt gospodarskich w Warszawie. 4) Okólnik w przedmiocie zebrania wiadomości dotyczących wychowu zwierząt domowych. Rozmaitości. Choroba winogrodu i sposoby skutecznego jej zwalczania, przez M. Kopyczyńskiego. Sprawozdanie o pasiece, przez Wiktora Bylickiego. Wyrób sera szwajcarskiego w dobrach włodawskich, przez Michała Iasińskiego. Czy kosa czy sierp? przez A. S. Pobiezną. Instrukcyja wychowu jedwabników, w głównych zarysach podana. Proszki Kwizdasa na choroby zapalne u bydła, przez Macieja Ordeę. Objasnienie i tabele dotyczące cen zbożowych w Gdańsku, przez Aleksandra Makowskiego. Przegląd wiadomości

przez korespondentów Tow. roln. w Król. Pol., za miesiąc maj r. b. nadesłanych. Dostrzeżenia meteorologiczne na miesiąc kwiecień 1859 r.

Telegramy ostatnie.

Bern, 23 czerwca. Z Turynu, 23 czerwca, donoszą: Wojska papieskie wysłane naprzeciw Perugii, wzięły to miasto z wawo bronione przez siły szczupłe po walce trzygodzinnej, oddały na rabunek, zabiły kobiety bezbronne i ogłosiły stan oblężenia. (Br. Z.)

W księgarni Zupańskiego są do nabycia: Polne kwiaty poezje liryczne i Dwa błędne ogniki, napisał Wład. Dierheim Prawdzic Chotomski hr. Sgo P. R. Cena 1 tal. [759]

Nauczycielka Polka, udzielająca nauki w języku polskim, francuskim, niemieckim, muzyce i śpiewie, życzy sobie przyjąć miejsce od 1 lipca r. b. Blizszą wiadomość udzieli księgarnia K. Reyznera przy Wodnej ulicy w Poznaniu. [813]

Sekretarz prywatny lub kasyer, w dobre zaświadczania opatrzone, szuka miejsca od 1 lipca r. b. Blizszą w tej mierze wiadomość udzieli redakcja tego dziennika. [816]

Walne zebranie Towarzystwa prywatnej kasy oszczędności i pożyczek wekslowych w Śremie odbędzie się dnia 11 lipca r. b. w ratuszu miejscowym o godzinie 3 po południu. Śrem, 20 czerwca 1859. [824]

Na dniu 30 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana sprzedawane będą w miejscu przez licytacją za gotową zapłatę w lasach kórnickich na rewirze Drapałka I. nad szosą stojące 300 sążni sosnowych drzewa szczerpowego suchego. Chęć kupna mający niniejszemu zapraszają się. [822]

Pod Nr. 23 Wilhelmowskięj ulicy jest kilka wielkich pomieszczeń na pierwszym i drugim piętrze do wynajęcia od ś. Jana lub ś. Michała r. b. [823]

Dobry drelich i gotowe miechy do zboża poleca po tanich cenach S. Kantorowicz Rynek Nr. 65. [826]

Szanownej Publiczności donoszę niniejszemu uniesienie, że sławny pies LELIE, który gra w wista, domino, sześćdziesiąt sześć, a w końcu popisuje się z wyższą arytmetyką, w sobotę dnia 25 czerwca da przedstawienie w sali Lamberta. Wchód do lokalu jest w podwórzu na prawo po wielkich wschodach salowych. Przedstawienie pierwsze rozpocznie się o godzinie 5, drugie o godzinie 6, trzecie o godzinie 7, czwarte o godzinie 8. J. S. van Straalen z Hagi w Holandyi. [825]

Werona, 23 czerwca. Główna kwatery austriacka przeniesiona została do Valleggio; usposobienie wojska wyborne. — W Antivari (w Albanii) oczekują oprócz francuskich także angielskie okręty. (P. Z.)

Paryż, 24 czerwca. Dyktatura wszędzie we Włoszech ofiarowana królowi Wiktorowi Emanuelowi wywołuje mniemanie, jakoby Piemont bez słuchania głosu ludu i wielkich mocarstw chciał pod protekcją wojska francuskiego całe Włochy w jedno połączyć

państwo. Podobna konjektura nie ma żadnej podstawy. Oswobodzona i od swych książąt opuszczona ludność chce swe siły przeciw Austrii połączyć i w tym celu oddaje się naturalnie pod protekcją króla piemontskiego. Wypływająca ztąd dyktatura jest jednakże władzą tylko tymczasową, która przez połączenie wspólnych sił w jednych rękach ma korzyść, że w niczem późniejszym nie przeszkadza kombinacyom. (Depesza ta niem. Gaz. Pozn. zdaje się być wyciągiem z Monitora.)

Na Półwiejskiej ulicy pod Nr. 29 i 30 są od 1 października r. b. pomieszczenia pańskie wraz z stajniami, lub też bez takowych według życzenia, do wynajęcia. [820]

Rejestra gospodarcze poprawne i bez oprawy poleca litografia A. Rynkowskiego w Poznaniu w Ryнку Nr. 8 naprzeciw figury ś. Jana. [716]

Przybyli do Poznania 23 czerwca. BAZAR: Wł. dóbr Kosiński z Targowejórk, Radziwiński z Zdziechowic, Mierzyński z Bytynia, Nasierowski z Oczkowiec, Rogaliński z Ostrobrudek, Suchorzewski z Wszemborza, chor. Roon i Ahlemann z Głogowa.

HOTEL DU NORD: Wł. dóbr Rogaliński z Cerekwicy, Twardowski z Kobelnik, pełn. Szmitt z Grylewa, akt. Jamrowski z Strzelna, zar. Marcinkowski z Sielca, ekonom Mittelstaedt z Maryanowa, kupiec Lichtenberg z Bremy.

POD CZARNYM ORŁEM: Wł. dóbr Lecht z Fabjanowa, Schoebel i Ramke z Gorzewa, dzierz. Wyganowski z Okoboku, Ossowicki z Gostycyna, adm. Laube z Rościna, lekarz dr. Kuntze z Leszna, part. Rodus z Wrocławia, chor. Rohrscheidt i Radosz z Głogowa.

MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI: Wł. dóbr Wandrey z Mylina, pani Zelasco z Kowanówka, kupiec Loewenstein z Berlina, fabr. Strilack z Waitze, podp. Brieger z Brzegu, Franke z Bukowca, Tschoppe z Wrocławia, archit. Tietz z Wiednia, pułk. Staff z Legnicy, pastor Sange z Szamotuł.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Właśc. dóbr Juanne z Pleszewa, podp. Poncet z Wolsztyna, urz. Pattweck z Grudziądza, past. Kroschel z Krosna, kapital. Lenz z Pawłowic, kup. Alhelm ze Szczecina, Goldschmidt z Milhuzy.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Wł. dóbr Chłapowski z Bagrowa, pani Kłobukowska z Powierciana, por. Tschoppe, podp. Vietsch, Troje, Ebeling i John z Wrocławia, Starke Boehme i lek. Wimmer z Legnicy, prokur. Lossow z Wrześni, chor. Wedelstaedt, lek. Stegroth i insp. Wenestein z Głogowa, bur. Giernat, sędz. polub. Badurski i part. Hilarjewski z Opalenicy, Linguth i poczm. Linguth z Ostrowa, lek. dr. Hedrich z Hirschbergu, past. Roehl z Witkowa, kup. Silberstein z Berlina.

HOTEL PARYSKI: Wł. dóbr Radoński z Kociąkówejkórk, buchalter Peske z Landsbergu n. W. Dnia 24 czerwca. OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Wł. dóbr Łukomicki z Machcina, Taczanowski z Chorynia, Zakrzewski z Osieka, ob. Klug z Mrowina i insp. Kosiewicz z Osieka, pułkownik Tholzig z Głogowa, aktuar. Buettner z Tost, kup. Mueller z Bojanowa, księg. Wornike z Wielenia.

POD CZARNYM ORŁEM: Kapit. Hermann z Warszawy, lek. Pahn z Złotógóry, dr. Koschnig z Kobyłina, dr. Krueger z Kar-

gowy, stud. Fidler z Eldeny, dzierz. Szulczewski z Runowa, pani Szmikowski z Borowa, wł. dóbr. Cunow ze Skoków, Suchorzewski sen. i jun. z Tarnowa, Walz sen. i jun. z Buszewa.

BAZAR: Wł. dóbr Szuldrzyński sen. i jun. z Lubasza, Kierski z Podstolic i Łubieński z Woli, lek. Meyfarth z Głogowa, por. Langer z Jaworu i Suliger z Loewenbergu.

MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI: Wł. dóbr Zacha z Strzelec, rad. Sattig z Głogowa, as. Weichert ze Sprotawy, por. Moser z Holzkirch, insp. Schindowski z Dakowa, kup. Reechauer z Berlina, Borchardt z Królewa i Moses i Kuhn ze Szczecina.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Szambelan hr. Radoliński z Iarocina, wł. dóbr. Żychliński z Pierska i Turno z Obiezera, panie Żychlińska z Węgierskiego i Kennemann z Klenki, rzecz. Hellhoff z Srody, hand. Jaffe sen. i jun. i kup. Oswald, Pfeiffer i Lewy z Berlina, Horn z Magdeburga, Danziger z Pleszewa, Arnswald ze Szczecina, Hirte z Landsbergu i Klembt z Hali.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Wł. dóbr hr. Mycielski z Dębna, Jeschke z Białężyna, Fromholdt z Weiserode, podp. Beyer z Goleczewa, Beyer z Skorzewa, Winterfeldt z Mur. Gośliny, ob. Claus z Opola, ins. Bock, Grissel i Toporski z Wrocławia, lekarz Hohl z Legnicy, kupiec Timbke z Wrocławia, dzierz. Frehold i ins. Wilde z Friedrichsbergu.

HOTEL DU NORD: pułk. Elern i rachmistrz Knoll-Hohenwalde z Berlina, podp. Groeling i lek. dr. Zueler z Wrocławia, wł. dóbr Zablocki z Czerleina, i Jarochoowski z Sokolnik, obyw. Danielewski z Chełmna, part. Mai z Berlina.

HOTEL BERLINSKI: Wł. dóbr Zaborowski z Warszawy, kup. Schlehstein z Lutomyśla, insp. Jabłonowski z Strzałkowa, kun. Seipt z Hirschbergu, rendant Mueller z Gniezna, insp. Schoedler z Działynia, akt. Altmann ze Starogardu, dyr. Geist ze Sremu.

HOTEL PARYSKI: Wł. dóbr Szeliski z Orzeszkowa, dzierz. Skiernicki z Kr. Polskiego, urz. Seidel ze Wschowy.

HOTEL EICHBORNA: Kupcy Isaac i Strassmer z Gniezna, kun. Barger z Gostynia, urz. Roessler i lek. dr. Lissner z Głogowa.

BUDWIGA HOTEL: Dzierż. Citron z Trzemeszna, ob. Heirida z Kępna, kupcz. Hopensack ze Szczecina, oberż. Pfaum z Lutomyśla, kupcy Hanach i Unruh z Leszna, Priebatsch ze Smigla, Tuerk ze Strzałkowa.

POD WIELKIEM DĘBEM: partyk. Stiebel ze Zaniemyśla. HOTEL KRUGA: Eksp. Pohl z Rawicza, geom. Majunke ze Wschowy. W MIESZKANIU PRYWATNEM: Stud. m. Rakowicz z Berlina, na Grobli 3; reżyser Stenberg z Rees i pani Tappert z Bolesławca, ul. Magazynowa 15.

WIADOMOŚCI HANDLOWE. Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 24 czerwca. Zyto: przy słabym nader pokupie, w końcu trochę stałej, na cz. 36 2/3, lip. 36 1/2, lip-sier. 36 1/4 tal. pł. Okowita: bez pokupu przy cenach niezmienionych, w miejscu bez beczi 16 1/2

-16%, na cz. 16 2/3, lip. 17 1/2 pł. 17 1/2 żąd., z beczi na cz. 16 2/3 pł.

Berlin, 23 czerwca. Na giełdzie: Pszenica: 45-76 podł. gat. Zyto: na cz., cz-lip. i lip-sier. 39 3/4-40 1/2, wrz-paź. 41 1/8-41 3/8 tal. pł. Jęczmień: wielki 33-39 tal. Owies: w miejscu na cz. 34, cz-lip. 32 1/4 pł., lip-sier. 31 żąd., wrz-paź. 29 tal. żąd. Okowita: w miejscu bez beczi na cz., cz-lip. i lip-sier. 20 1/2-20 1/2, sier-wrz. 20 3/8-20 1/2 pł. 21 żąd., wrz-paź. 15 1/2-15 3/8 żąd i pł.

Wrocław, 23 czerwca. Obrót na dzisiejszym targu bardzo mały, pokup słaby a ceny średnie.

Table with columns: w dobrym gat. sred. posled. sgr. sgr. sgr. Pszenica biała 79-90 68 44-54, Pszenica żółta 78-83 67 45-54, Pszenica porosła 38-45, Żyto 51-53 50 45-47, Jęczmień 42-43 37 31-34, Owies 43-44 36 27-32, Groch 62-66 59 45-55

Okowita: za wiadro w miejscu na cz., cz-lip. i lip-sier. 8 1/2 2/3 żąd. i pł., sier-wrz. 8 1/4 -8 3/4, wrz-paź. 8 1/2 pł.

Szczecin, 23 czerwca. Pszenica: w miejscu 85 funt. bardzo poślednia 48, 85 funt. na cz-lip. 68, 83/85 funt. na lip-sier. 61, 85 funt. 68 tal. pł. Żyto: 77 funt. 38-39 1/2 tal. pł., na cz-lip. 38 1/2, lip-sier. 38 3/4-39, sier-wrz. 39 1/2 żąd., wrz-paź. 39 3/4-40 żąd. i pł. Olej rzepiowy: w miejscu 10 1/3 żąd. Okowita: w miejscu bez beczi 17 1/2-17 3/4 pł., na cz-lip. 17 1/4-5/8 żąd. i pł., lip-sier. 17 3/8 pł., sier-wrz. 17 3/8 żąd. i pł., wrz-paź. 10 1/3 żąd.

Bydgoszcz, 22 czerwca. Pszenica: 120-135 funt. 40-66, pośledniejsze gatunki 25-40. Zyto: 118-130 funt. 34-38 tal. Jęczmienia, owsa i grochu nie dowieziono. Okowita: 17 1/2 tal.

CENY TARGOWE dnia 24 czerwca w mieście Poznaniu. Table with columns: w mieście Poznaniu, od tal. sgr. fn., do tal. sgr. fn. Pszenicy pięknej, szfl. 16 grn. 2 10, Pszenicy średniej 1 20, Pszenicy ordynar. 1 10, Żyta ciężkiego 1 15, Żyta lżejszego 1 12, Jęczmienia dużego 1 12, Jęczmienia małego 1 12, Owsa 1 5, Grochu do gotow. 1 7, Grochu na paszę 1 7, Rzepiu zimowego 1 7, Rzepiku zimowego 1 7, Rzepiu latowego 1 7, Rzepiku latowego 1 7, Tataraki 1 5, Kartofli 1 8, Masła, garn. 2, Koniczyny czerw. 2, Koniczyny białej 2, Siana, cent. 2, Słomy, 2, Oleju cent. 2, Spirytusu (beczka 120 kw.) 16 10, 80% Tral. 16 25

Kurs giełdy w Berlinie dnia 22 czerwca. Table with columns: Papiry prazkie, Pożycz. dobrow., dity rząd., Oblig. długu skarb., Oblig. Marchii., Listy zast. March., dity Prus Wsch., dity Pomor., dity W. Ks. Pozn., dity Pr. Wsch. i Zeh., dity Nadreńskie., dity Saskie., dity Szląskie., Papiry zagraniczne., Austr. metall., dity Pożycz. narod., dity Oblig. 250 fl., Rosy. 5 pożycz. Stiegl., dity 6 pożycz. Stiegl., dity pożycz. angiel.

Table with columns: Polsk. obligi skarb., dity Cert. A. 300 zł., dity dito B. 200 zł., dity Lis. z. n. w R S., dity Ob. cztk. 500 zł., Pieniądza., Frydrychsдоры., Lujdory., Złota funt cel., Srebra dity., Saskie bil. kas., Niem. bankn., dity płat. w Lipsku, Austr. bankn., Polskie bil. bank., Disk. bank. od wexli, Akcyje kolei żelaznych., Berlín.-Anhalt., Berlín.-Hamb., Berl.-Poczd.-Magd., Berl.-Szczeciń., Wrocł.-Freib., dity najnow., Brzeg-Niskie., Kozło-Oderberg., dity pierwot., dity dito., Dolno-Szl.-March., Dolno-Szl. kol. pob., dity pierwot., Pólm.-Fryd.-Wilh., Górn.-Szl. A i C., dity Lit. B., Opol.-Tarnowic., Starogr.-Pozn.

Table with columns: Akcyje bankowe i kredyt., Berl. Stow. kas., Berl. Tow. hand., Gdański bank pryw., Dysk. Udział komm., Gota. bank pryw., Hanow. dity., Królew. dity., Lipsk. Stow. kred., Magd. bank pryw., Pomor. bank ryer., Pozn. bank prow., Prusk. udz. bank., Szląsk. Stow. bank., Akcyje przemysłowe., Berl. fabr. kol. żel., Minerwy Szląskiej., Concordia., Magd. assek. ogn., Obligacje z prawem pierwszeństwa., Berl.-Anhalt., dity., Berl.-Hamb., dity II Em., Berl.-Poczd.-Mag. A., dity Lit. C., dity Lit. D., Berl.-Szczeciń., dity II Em., Kozło-Oderb., dity III Em., Dolno-Szl.-March., dity konwen., dity dito III ser., dity dito IV ser., Pólm.-Fryd.-Wilh., Górn.-Szl. Lit. A., dity Lit. B., Starog.-Poznań., dity II Em., Kurs giełdy w Wrocławiu dnia 23 czerwca., Papiry i pieniądza., Dukaty., Frydrychsдоры., Luidory., Polskie bil. bank., Austr. banknoty., Nowa Waluta Austr., Wrocław. obl. miejskie., Poznań. List Zast., dity nowe., dity nowe., dity Listy Rent., Szląskie Listy Zast., dity nowe Lit. A., dity Lit. B., dity Lit. B., dity Listy Rent., dity Oblig. prow., Polskie Listy Zast., dity nowe. Emis., dity Oblig. skarb., do. obl. cząstk. à 500 zł., Austr. pożycz. narod., Minerwy akcyje., Szląski bank., dity tow. assek. ogn.

Table with columns: Akcyje Szląskich kolei żelaznych., Freiburg., dity now. Emis., dity oblz. praw.pierw., Głog. Sagan., Brzeg. Niskie., Doln. Szl. March., dity z pr. pierw., Górn.-Szl. Lit. A i C., dity Lit. B., dity obl. pr. pierw., dity., Opol. Tarnow., Kozło-Oderb., dity obl. z praw.pierw., Kurs stow. kup. w Poznaniu dnia 24 czerwca., Prusk. obl. skarb., dity pożycz. skarb., dity dito., dity pożycz. r. 1855., Pozn. List. Zast., dity nowe., dity nowe., Szl. List. Zast., Zach. Prusk., Polskie., Pozn. List. Rent., dity obl. miejsk. II. Em., dity obl. prow., dity akc. bank. prow., Star.-Pozn. ak. kol. żel., Górn.-Szl. dity A., obl. z praw.pierw. E, Polskie banknoty., Ruskie bankn.